

Godzina Polski

Wydanie wieczorne.

Odezwa rządu niemieckiego do narodu.

Rząd, oraz dowództwo armji i floty pragną szybkiego pokoju.

Dymisja gabinetu.

„Monitor Polski“ w dziale urzędowym ogłasza co następuje:

My, Rada Regencyjna państwa polskiego, postanowiliśmy i stanowimy:

Dać dymisję ministrowi pana Józefa Świeżyńskiego w pełnym jego składzie, zawiesić natychmiast w ich czynnościach prezydenta ministrów i poruczyć prowadzenie spraw bieżących, aż do dalszego postanowienia najstarszemu rangą urzędnikowi w każdym ministerjum.

Dan w Warszawie, dnia 4 listopada 1918 r.

† Aleksander Kakowski,
Zdz. Lubomirski,
Józef Ostrowski.
Prezes ministrów
Józef Świeżyński.

Sprawy wojskowe.

Powołanie pod broń.

Rada Regencyjna wydała dnia 4-go b. m. dekret następujący:

„Aby wzmocnić corychlej armję narodową w chwili tak poważnej i dla Ojczyzny nadzwyczaj doniosłej, postanowiliśmy i stanowimy:

1) Powołać wszystkich zdolnych do broni oficerów pelaków tak z obcych wojsk, jak i w kraju się już znajdujących.

2) Rozkazać przyjmowanie ochotników na całym obszarze polskim bez ograniczeń, a więc tak z grona starszych już wysłużonych żołnierzy, jak i z młodszych roczników.

3) Wypełniać formacje linjowe polskie, przejęte z wojsk austriackich żołnierzem własnym i tworzyć z nich wyższe jednostki bojowe.

4) Rozpocząć natychmiast tworzenie w odnośnych okręgach wojskowych tak pułków, jak i szwadronów ochotniczych.“

Dekret niniejszy podpisany jest przez członków Rady Regencyjnej i kontrasygnowany przez prezesa ministrów J. Świeżyńskiego.

Rada Regencyjna mianowała Stanisława hr. Szeptyckiego generałem dywizji, oraz inspektorem generalnym broni i powierzyła mu jednocześnie tymczasowe dowództwo wszystkich sił zbrojnych na obszarze dawnej okupacji austriacko-węgierskiej, oraz tej części Galicji, która się pod władzą polską znajduje.

(Wiadomości o powyższych w śladach podaliśmy w strzeszczeniu w porannym wydaniu „Godziny Polskiej“).

Przed objęciem administracji.

Pismo prezydenta ministrów do gen. Beselera.

Dnia 30 października przedstawił rząd polski gen.-gub. warszawskiemu szeregowe wnioski w sprawie objęcia całkowitego zarządu we wszystkich działach administracji krajowej w dniu 15

listopada r. b. W odpowiedzi na to pismo, wysłanej d. 2 b. m., p. szef administracji przy gen.-gub. warszawskiem—wyrażając zamiar władz niemieckich, by oddanie zarządu, przewidywane przez nie poprzednio na dzień 1 stycznia 1919 r., zostało jaknajbardziej przyspieszone — oświadczył, że ze strony niemieckiej do powzięcia ostatecznej decyzji co do sposobu i terminu oddania administracji uprawniony jest kanclerz Rzeszy, któremu też wnioski rządu polskiego zostały przesłane.

P. szef administracji zaznaczył zarazem, że przejęcie administracji łączy się ze sprawą zawarcia układu między rządem polskim a rządem niemieckim w kwestji wymiany produktów między obu krajami, oraz udzieleniem Rzeszy niemieckiej zabezpieczeń prawnych i gospodarczych.

W odpowiedzi na to pismo, wysłanej dnia 4 b. m. rząd polski podniósł, że nie może uznać łączności spraw wysuniętych przez p. szefa administracji z zupełnie odrębną kwestją przejęcia zarządu, która następuje na podstawie uznanej powszechnie niezawisłości i suwerenności państwa polskiego.

Rząd polski chętnie rozpocznie pertraktacje o wymianę surowców za towary potrzebne Polsce, które będą mogły toczyć się równoległe z przejmowaniem administracji, ale oddzielnie. Aby w tej mierze móc zająć stanowisko, rząd polski musi rozporządzać oczywiście dokładną ewidencją całego stanu gospodarczego kraju. Natomiast ułożenie wspomnianych zabezpieczeń prawnych i gospodarczych może być przedmiotem osobnego traktatu gospodarczego między Rzeszą niemiecką a Polską, który oprócz się musi na zasadach prawa międzynarodowego, a przeto nie może stać w związku z uchYLENIEM okupacji.

Obstając przy domaganiu się, by przejęcie administracji nastąpiło w d. 15 listopada r. b., rząd polski oświadcza, iż oczekuje w najbliższym czasie wezwania do odpowiedniej pracy przygotowawczej.

Odezwa do narodu niemieckiego.

Berlin, 5 listopada.

Do narodu niemieckiego.

Nedza chwili cięży nad światem całym i nad narodem niemieckim. Musimy te ciężkie czasy i skutki ich przeniesić. Dzisiaj już musimy pracować dla czasów szczęśliwszych, do których naród niemiecki ma prawo. Nowy rząd pragnie pracą tą kierować. Osiągnięte zostały rzeczy bardzo ważne; równe prawo wyborcze w Prusach jest zagwarantowane. Nowy rząd utworzył się z przedstawicieli partji większości w parlamencie, Kanclerz Rzeszy i jego współpracownicy potrzebują do pełnienia swych urzędów zaufania parlamentu, jak również i narodu. Zasadnicze prawa zostały przeniesione z osoby cesarza na urzędstawicielstwo narodowe.

Wypowiedzenie wojny i zawarcie pokoju wymagają zgody parlamentu. Podporządkowanie zarządu wojennego władzy kanclerza Rzeszy jest dokonane. Daleko idąca amnestja została ogłoszona.

Wolność prasy i zgromadzeń jest zapewniona. Jednakże dużo jeszcze pozostaje do zrobienia.

Przekształcenie Niemiec w państwo ludowe, które pod względem wolności politycznej i opieki społecznej nie powinno ustąpić żadnemu z państw świata, będzie prowadzone zdecydowanie nadal.

Nowoukształtowanie państwa może wywrzeć swój pożądany i kjący wpływ wówczas jedynie, gdy znajdzie odpowiedniego ducha we władzach cywilnych i militarnych, które cele jego uznają i popierają. Oczekujemy od naszych współpracowników na stanowiskach urzędowych do tego są powołani, iż będą oni dla nas ochotnymi współpracownikami. Potrzebujemy we wszystkich częściach kraju i państwa utrzymania bezpieczeństwa publicznego przez naród sam. Żywimy zupełne zaufanie do ludu niemieckiego, które w przeciągu 4 lat wojny całkowicie się warunkowało. Nie pozwolił się on przez fantastów wepchnąć bezpożytecznie w nową nędzę i zniszczenie. Świadomość i porządek stwarzają siłę. Każdy brak dyscypliny musi zagrażać poważnie zawarciu niezłomnego pokoju. Rząd oraz kierownictwo armji i floty pragną pokoju. Pragną go uczciwie, pragną go szybko. Aż do chwili zawarcia jego musimy bronić granic przed wargnięciem nieprzyjaciela w granice państwa. Wojskom, stojącym od długich tygodni w ciężkich walkach, musimy zapewnić zwolnienie i spokój. Jedynie w tym celu, a nie z żadnych innych powodów, zostały przeprowadzone powołania dni ostatnich. Wojskom armji lądowych i floty, jak również ich dowódcom należy się nasze specjalne podziękowanie. Ich śmiertelna odwaga i teżyzna uratowały Ojczyznę.

Do najważniejszych zadań należy odbudowa naszego życia gospodarczego, ażeby żołnierze i marynarze, powracający z frontu do Ojczyzny, znalazłszy stosunki uregulowane, mieli możność zabezpieczenia sobie z powrotem egzystencji swojej i swych rodzin. Wszystkie większe związki pracodawców oświadczyły gotowość przyjęcia z powrotem dawniejszych swych funkcjonariuszy i robotników.

Ubezpieczenie robotników, zapomogi dla inwalidów, ochrona mieszkań i inne środki są częściowo w przygotowaniu, a częściowo już gotowe.

Wraz z zawarciem pokoju oczekiwać należy szybko uregulowania stosunków żywnościowych i warunków egzystencji. Niemcy! Wojna i pokój to są nasze wspólne zadania. Państwo i Rzesza są naszą wspólną przyszłością. Wasze zaufanie, które nam jest nieodzowne w godzinie niebezpieczeństwa, nie jest niczem innym, jak zaufaniem narodu niemieckiego do siebie samego i do swej bezpiecznej przyszłości.

Bezpieczna przyszłość Niemiec jest dla nas wszystkich gwiazdą przewodnią.

Berlin, 4 listopada 1918 r.

Kanclerz Ks. Masymiljan Badański
Zastępca kancl. Payer,
Wice-prez. Min. Pruskiego,
dr. Friedberg.
Sekretarze stanu:
Dr. Solf, hr. Roedern,
dr. Krause, Waldow,
bar. Stein, Scheideman,
Groeber, Erzberger,
Hausman, Trimborn,
Mann, min. w. Scheuch.

Cesarz na froncie.

Berlin, 5 listopada.

„Lokal Anzeig.“ donosi z frontu zachodniego, że cesarz niemiecki bawił dzisiaj wśród wojsk frontu flandryjskiego.

Wojska przyjmowały cesarza wszędzie entuzjastycznie.

Książę Leopold Bawarski w Kijowie.

Berlin, 5 listopada.

„Norddeutsche Allg. Ztg.“ donosi z Kijowa:

Głównodowodzący na Wschodzie, książę Leopold Bawarski przybył dzisiaj w odwiedziny do hetmana Ukrainy i głównodowodzącego niemieckimi wojskami, stacjonowanymi w Kijowie. W ciągu dnia odbyły się narady z hetmanem i głównodowodzącym niemieckim.

Samodzielna Austrja Górna.

Wiedeń, 5 listopada.

Wczoraj ukonstytuował się prowizoryczny rząd w Górnej Austrji.

Voralberg niezależnem państwem.

Wiedeń, 5 listopada.

„Reichspost“ donosi z Bregenzu:

1 Listopada odbyło się zgromadzenie narodowe prowincji Voralberg. Utworzono Radę krajową, złożoną z 9 członków, która objęła zarząd krajem. Powzięto uchwałę, mocą której Voralberg został ogłoszony samodzielnym państwem w granicach niemieckiej Austrji. Tym sposobem dokonano się odłączenie Voralbergu od Tyrolu.

Powstanie w Rybińsku.

Petersburg, 5 listopada.

Pasażerowie przybyli z Rybińska, donoszą, iż w mieście wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowieckim. W celu uśmierzenia go przysłano 2000 marynarzy. Biała gwardja protestowała oraz bronila się przeciwko terrorystycznym środkom bolszewików.

Wilson a Austrja.

Berlin, 5 listopada.

„Norddeutsche Allg. Ztg.“ donosi z Zurychu:

Według doniesienia „Petit Parisien“, prezydent Wilson oświadczył, że nie odpowie zupełnie na ostatnią notę austriacką.

Feldmarszałek v. Kövess

Wiedeń, 5 listopada.

Wiedeńskie teleg. biuro korespond. donosi, iż cesarz Karol w d. 2 listopada przekazał naczelne dowództwo nad armją feldmarszałkowi v. Kövessowi.

Manifestacja uliczna w Berlinie.

Wzywanie do kontynuowania wojny.

W niedzielę w południe w Berlinie pod pomnikiem Bismarka, odbyła się manifestacja wszechniemców. Koło godz. 12-jej zebrano się blisko 600 osób. Dwaj oficerowie policyjni oraz pewna ilość „schutzmanów“, była już na miejscu. Na cokol pomnika wszedł jeden z manifestantów i wygłosił mowę, w której

wzywał do kontynuowania wojny.

Obecny rząd zgadza się, według mówcy, na zawarcie „pokoju hańby“, „pokoju rezygnacji“, na który naród niemiecki nie powinien i nie może pozwolić. — Mówca zakończył przemówienie swe na cześć cesarza Wilhelma. Po odśpiewaniu hymnu cesarskiego i „Wacht am Rhein“, zgromadzeni rozeszli się. Osoba, która podczas manifestacji tej wydała okrzyki: „Niech żyje socjalizm!“ „Precz z wojną!“, została przez policjantów pozbawiona broni i aresztowana. Następnie zaś zapowiedziane jeszcze były zebrania, na których dojsz miało do awantur antysemitycznych.

„Berliner Tageblatt“, który wiadomość powyższą podaje, zapatruje ją jednocześnie zapytaniem, czemu manifestanci ci, przeważnie bardzo dobrze zbudowani mężczyźni, od czterech lat już nie znajdują się, jako ochotnicy, na frontach.

Składajcie

ofiary na skarb narodowy.

WYDARZENIA W LUBLINIE.

Wydarzenia w Lublinie.

(Przejście miasta pod władzę polską. — Zgromadzenie urzędników i oficerów Polaków. — Kadry polskie. — Zaprzysiężenie żołnierzy i urzędników. — Wyjazd żołnierzy czeskich i niemieckich).

Z Lublina donoszą:

W dniu 31-m października rozpoczął się w Lublinie powrót w dotychczasowych stosunkach.

Projektowane uprzednio na dzień 1 grudnia oddanie administracji kraju w ręce polskie, pod wpływem wypadków w Krakowie, nastąpiło z niesłychaną szybkością.

W środę komisarz generalny rządu polskiego, p. Zdanowski, zwrócił się do gubernatora gen. Liposzczaka z propozycją przyspieszenia akcji oddania władzy w ręce rządu polskiego. Po porozumieniu się z naczelną komendą armii gen. Liposzczak przychylił się do żądania.

Równocześnie rozpoczął się ruch narodowy wśród żołnierzy i oficerów polskich.

Dnia 1 b. m. odbyło się zgromadzenie wszystkich oficerów i urzędników polskich z udziałem przedstawicieli z pośród oficerów czeskich i węgierskich, którzy w gorących słowach powitali powstające państwo polskie i wznosili na cześć narodu polskiego okrzyki.

Na zebraniu tem, po odczytaniu rozkazu szefa sztabu generalnego, gen. Rozwadowskiego, uchwalono odznaki cesarskie natychmiast zmienić na orzełki polskie. Ponadto uchwalono wydzielić z pośród wojska i oficerów kadry polskie.

Komendę miasta objął podpułkownik wojska polskiego Paślawski.

Nazajutrz rano o godz. 11 gen. Liposzczak zwolnił żołnierzy, oficerów i urzędników od przysięgi austriackiej.

Tego samego dnia o godz. 3.30 przed kościołem katedralnym, przy udziale olbrzymich tłumów publiczności, odbyło się uroczyste zaprzysiężenie wojska polskiego i oficerów.

W mieście panował niesłychany entuzjazm. Tłumy wznosiły okrzyki na cześć wojska polskiego.

Na wszystkich gmachach rządowych powiewały chorągwie narodowe.

Wczoraj w południe w sali audyencyjnej gubernium odbyło się uroczyste zaprzysiężenie urzędników.

Lwów przed zajęciem przez Rusinów.

Pewne światło na ostatnie wypadki we Lwowie rzucają wiadomości, jakie przedostały się z ostatnich dni przed odcieciem Lwowa od reszty Galicji.

Jeszcze dnia 1-go b. m. oczekiwano we Lwowie przybycia komisarsza rządu polskiego, ks. Witolda Czartoryskiego. Wynajęto lokal dla rządu polskiego przy ul. Fredry.

Wiedziarno ogólnie we Lwowie, iż rząd polski staje przede wszystkim wobec konieczności zawarcia zgody z Rusinami, to jest stworzenia jakiegoś prowizorium, umożliwiającego dalszy spokojny tok życia gospodarczego w kraju. Sprawę Galicji wschodniej zamierzano odłożyć do kongresu pokojowego, narazie zaś stworzyć jakieś modus vivendi, widać bowiem było, że rusini próbują wszystkie zamiary polaków po krzyżować i wszystkim zarządzeniom polskim stawiali w drodze.

Ukraińsko-ruskie dzienniki ogłosiły w ostatnich dniach odezwę delegacji ukraińskiej rady narodowej podpisaną przez Kiwuka. Uchwały polskiej komisji likwidacyjnej nazwane są w tej odezwie działaniem bezprawnym.

Rada rusińska wzywa wszystkie urzędy państwowe w kraju na obszarze Galicji wschodniej i Lemkowszczyzny, aby zarządzeniom P. K. L. nie dawały folgi (!) Społeczeństwo ukraińskie nie powinno stosować się do żadnych

W mieście panuje spokój. Porządku pilnują milicjanci, uzbrojeni w karabiny.

Ukraińcy, zwolnieni z wojska, usiłowali z bronią w ręku i z pasami amunicji odejść do domów. Ze względu na bezpieczeństwo musiano ich jednak rozbroić. Drobną ten zresztą incydens przeszedł bez wrażenia.

Z powodu transportów żołnierzy niemieckich i czeskich, powracających w strony rodzinne, w pociągach panuje niesłychany natłok.

Zydowska rada żołnierska w Lublinie.

Gazety żargonowe donoszą: W sobotę po objęciu władzy w Lublinie przez podpułkownika polskiego Paślawskiego w charakterze komendanta miasta, 1400 żydowskich oficerów i żołnierzy z 68 pułku austriackiego piechoty, konsystującego w Lublinie, zorganizowali się osobno, przypinając kokardy biało-niebieskie, barwy narodowo żydowskiej.

Wybrali potem z pośród siebie komitet wykonawczy, złożony z 300 oficerów i żołnierzy. W Komitecie „silnie są reprezentowani” sjonisi, „poale-sionisi” (robotnicy sjon.) i Ż. P. S. (żydowska partja socjalistyczna, czyli Bund galicyjski).

Komitet, zwany „egzekutywa”, odbył w sobotę wieczorem zebranie w żydowskiej kuchni ludowej, na którym powzięto trzy rezolucje następujące:

1) Żołnierze żydowscy w Lublinie łączą się z uchwałami żydowskich rad narodowych w Wiedniu, Lwowie i Pradze co do żydowskiej autonomii narodowo-personalnej;

2) Żołnierze żydowscy uznają siebie za neutralnych w obecnym zatargu międzynarodowym;

3) Żołnierze żydowscy wyrażają gotowość utworzenia razem z ludnością żydowską w Lublinie samoobrony żydowskiej.

Ostatnia uchwała — czytamy — wywołała szczególną radość wśród żydów lubelskich.

Na niedzielę, dnia 8 b. m. zwołano zebranie przedstawicieli żydowskich instytucji społecznych w Lublinie razem z komitetem żołnierzy żydowskich.

Knowania bolszewickie w Wilnie.

Na ubiegłą niedzielę zapowiadane były przez pewne żywiły demonstracje w Wilnie. Dzięki jednak żywej kontragracji żywiłów narodowych, w zamieszka-

ludność polska udziału nie brała. Charakterystyczne jest „Ostrzeżenie”, jakie z tego powodu „Dziennik Wileński” na łamach swych w krytyczny dzień ogłosił. W ostrzeżeniu tem czytamy:

Zwracano się z kół czytelników naszych do redakcji z zapytaniem co do rzekomo projektowanej dnia dzisiejszego manifestacji.

Odpowiadamy: O ile zeszłej niedzieli istotnie wszystkie organizacje i koła społeczeństwa naszego brały udział w solennym nabożeństwie w katedrze, oraz miały następnie uczestniczyć w pochodzie, o tyle na dziś żadna manifestacja polska nie jest projektowana.

O ileby dziś wogóle jakaś manifestacja miała nastąpić to społeczeństwo polskie stanowczo w tem nie może i nie powinno brać udziału — nietylko w interesie bezpieczeństwa osobistego, ale także w imię sprawy narodowej.

Jakoż z różnych stron dochodzą nas wieści, że jakieś ciemne osobistości, które mówią, że przybyli z Rosji i mianują się „obrońcami robotników”, namawiają zwłaszcza młodzież do stawienia się dziś, w niedzielę, na placu Katedralnym i wzięcia udziału w jakiejś demonstracji.

Nie ulega wątpliwości, iż są to machinacje wrogie, które w ten sposób skompromitować pragną naszą ojczyzną sprawę.

Wobec tego raz jeszcze najbardziej stanowczo ostrzegamy i prosimy polskie nasze społeczeństwo, aby zachowało się spokojnie, z godnością, nie dało się sprokocować i żadnego udziału w jakichkolwiek demonstracjach nie brało, gdyż byłaby to tylko woda na młyn naszych wrogów.”

Przed dwoma miesiącami — a dziś.

Wypadki biegły z szybkością błyskawiczną. W grzyby wałęsą się poglądy, pojęcia, to co przed kilku tygodniami wydawało się niemożliwością, dziś za naturalne się uważa; to, co uchodziło za zbrodniczy stan, jest prawnym porządkiem państwowym.

Posłuchajmy jak dwa miesiące temu rząd austriacki wyrażał się o niepodległości Czecho-Słowaków. Komunikat wiedeńskiego c. i k. biura korespondencyjnego z dn. 25 sierpnia donosił:

W związku z deklaracją rządu angielskiego, uznającą Czecho-Słowaków za sprzymierzony naród i uważającą równocześnie trzy armje czecho-słowackie za armje sprzymierzone, znajdującą się w prawidłowym stanie wojny z Austro-Węgrami i Niemcami, jakoteż przyznającą czecho-słowackiej Radzie narodowej, jako tymczasowemu pełnomocnikowi przyszłego rządu czecho-słowackiego, prawo naczelnego kierownictwa nad wyżej wspomnianą sprzymierzoną armją czecho-słowacką, komunikują ze strony urzędowej, co następuje:

Formę i treść tego najnowszego angielskiego oświadczenia rządowego odeprzeć należy w sposób najbardziej stanowczy. Czecho-słowacka Rada narodowa jest to komitet, złożony z osób prywatnych, który nie otrzymał żadnego mandatu ani od narodu czeskiego, ani tembardziej od narodu czecho-słowackiego, egzystującego jedynie w bujnej wyobraźni koalicyj.

Również nonsensem jest upatrywanie w tym Komitecie pełnomocnika przyszłego, a więc obecnie nieistniejącego rządu.

Co się tyczy t. zw. armji czecho-słowackiej, to może ona, wprawdzie, stanowić część składową armji koalicyj, ale napewno nie może ona uchodzić za sprzymierzoną koalicyj, w znaczeniu przewidywanem przez prawo międzynarodowe. Dobrze nam wiadomo, że tylko drobna część t. zw. armji czecho-słowackiej składa się z poddanych austriackich lub węgierskich, a zarazem słowian z pochodzenia. Pomimo całego uznania ze strony koalicyj żołnierzy ci, łamiący przysięgę i nie-

dochowujący wierność, będą zawsze uważani przez nas za zdrajców stanu i stosownie do tego będą przez nas traktowani.

Nie może być toleflowanym, aby pod wpływem tego rodzaju enuncjacji, jak omawiana angielska deklaracja rządu, uwłaczające podejrzenia miały padać na cały naród, którego synowie zawsze wiernie depelniali swych obowiązków, jako obywatele austriacki lub węgierscy i w szeregach armji austriacko-węgierskiej walczyli po bohatersku przeciwko koalicyj.

Rząd austriacko-węgierski zastrzeżenie sobie dalsze kroki w omawianej sprawie.

Tak przemawiał rząd austriacki przed dwoma miesiącami.

A dziś?..

Co za zmiana!.. A jak błyskawiczna.

Pierwsza ustawa państwa czecho-słowackiego.

Następujący cyrkularz rozesłany został do wszystkich urzędów powiatowych i wydziałów powiatowych.

Ustawa, wydana przez „Narodni Vybor” dnia 28 października 1918 r.

Weszło w życie samodzielne państwo czecho-słowackie. „Narodni Vybor” imieniem narodu czecho-słowackiego zarządza jako państwa władza wykonawcza, co następuje:

I.
Forma państwowa państwa czecho-słowackiego będzie określona przez zgromadzenie narodowe w porozumieniu z czecho-słowacką Radą narodową w Paryżu. Zaním to się stanie, całą władzę sprawować będzie „Narodni Vybor”, jako organ jednomyślności woli narodu.

II.
Wszystkie dotychczasowe ustawy krajowe i państwowe, oraz rozporządzenia utrzymuje się w pełnej mocy.

III.
Wszystkie autonomiczne, państwowe i powiatowe władze, wszystkie zakłady państwowe, krajowe i powiatowe podlegają „Narodnemu Vyborowi” i urzędują według dotychczasowych ustaw i rozporządzeń.

IV.
Ustawa ta wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

V.
Prezydium „Narodnego Vyboru” poruczone przeprowadzenie tej ustawy.

Dan w Pradze 28 października 1918 r.

Antoni Svehla, Jerzy Sibrjtrn, dr. Alojzy Raszn, dr. Franciszek Soukup, dr. Vavro, Srobar.

Co słyszał nowego?

Z komisji przeglądowej Wojsk Polskich.

W dniu wczorajszym komisja przeglądowa Wojsk Polskich dokonała oględzin 96 ochotników, z których 26 uznano za niezdolnych, co do czterech odroczone decyzje z powodu ich stanu gorączkowego, a 36 uznanych za zdolnych, odjechało bezzwłocznie wraz z wczorajszymi rekrutami w łącznej liczbie 122 ludzi do Ostrowia.

Tym razem odpadło uroczyste pożegnanie z muzyką, gdyż z powodu zmiany w pociągach transport musił odejść z biura G. U. Z. już o godz. 2 popoł.

W komisji wczorajszej zasiadali jako przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego, kolejno pp. Lubiński, dyrektor komitetu rozdania maki i chleba, Dominikiewicz, dyrektor gimnazjum imienia Orzeszkowej, Łukanowski, prokurator Król. Polskiego Sądu Okręgowego, ksiądz prałat Tymieniecki i ksiądz proboszcz Popławski, tudzież radny p. Kaczmarek.

Dziś komisja urządza w dalszym ciągu.

Łódzki garnizon.

W związku z ogłoszonym dekretem rekrutacyjnym, przemie-

nione będą niebawem dotychczasowe Urzędy Zaciągu na biura poborowe pod nazwą: Powiatowa komisja uzupełniająca.

Łódź będzie siedzibą 8 komend: samo miasto z 2 oficerami i 12 podoficerami (dzisiejszy G. U. Z.), na powiat łódzki i osobno na powiat łasko-brzeziński, każda po 1 oficerzy i 6 podoficerów.

Ponadto w Łodzi będzie się mieścić „Okręgowa komenda uzupełniająca” z pułkownikiem na czele, stanowiąca drugą instancję, dla odwoływać się w sprawach przyznawania różnych ulg przy poborze Okręgów takich w całym Królestwie wyznaczono 15, łódzki okręg obejmuje powiaty: łódzki, łaski i brzeziński.

W każdym okręgu rozpocznie się tworzenie jednego pułku piechoty. Dowódcą pułku łódzkiego mianowany został pułkownik Jasiński (z korpusu Muśnickiego). W sztabie pułku, prócz 2 adiutantów będzie lekarz, oficer rachunkowy, i oficer prowiantowy. Personal podoficerski sztabu obejmuje 12 ludzi. Pod względem wykształcenia podlegać będą pułki poszczególnym inspektoratom lokalnym, których ustanowiono 8. Łódź przydzielona została do inspektoratu warszawskiego, na którego czele stanąć ma były komendant Legjonu Polskich, gen. Zieliński. Dwa inne inspektoraty: lubelski i kielecki obsadzone zostały przez generałów I. Korpusu Polskiego: Olszewskiego i Twaszkiewicza.

Przerwanie komunikacji kolejowej z byłą okupacją austriacką.

Jak donosi „Deutsche Lodzer Zeitung” z powodu przeszkód na niemieckich wojskowych stacjach kolejowych na terenie dawnego gener. gubernatorstwa lubelskiego (była okupacja austriacko-węgierska) zostaje od zaraz całkowicie ruch osobowy i towarowy na liniach Warszawa — Dęblin i Łuków — Dęblin ograniczony tylko do Dęblina (dworca warszawskiego), na linii Łuków — Lubartów tylko do Parczewa, na linii Brześć Litewski — Chełm tylko do Łodawy. Przejazd pociągów na terytorjum austriackich północnych kolei wojskowych również i poprzez stacje Dęblin (dworzec warszawski), Parczew, Tomaszów, Częstochowa, Żąbkowice, Dąbrowa, Sosnowiec i Łodawa nie odbywa się już więcej. Bezpośrednia komunikacja osobowa i towarowa poprzez stacje Dęblin (dw. warszawski), Parczew, Tomaszów, Częstochowa, Żąbkowice, Dąbrowa, Sosnowiec, Łodawa zostaje wstrzymana zupełnie.

Wysadzenie w powietrze pociągu kijowskiego.

Podróźni, którzy do Lwowa przybyli we czwartek z Kijowa, oświadczają: Dnia 25 października pociąg, odchodzący z Kijowa w kierunku Podwołoczysk, tak był przepelniony, że nawet urzędnicy lwowskiej dyrekcji kolejowej, którzy wracali z konferencji, nie znaleźli już pomieszczenia w wagonach i musieli wrócić do miasta. Pociąg wkrótce po wyjeździe ze stacji kijowskiej najechał na podminowany podkop i literalnie wyleciał w powietrze. Eksplozja była tak silna, że wyrwała nasyp na przestrzeni kilkunastu metrów. Oświadczają o ogromnej liczbie zabitych i rannych. Autentycznych danych niema, bo zarząd kolei odmawia wyjaśnień. Ruch pociągów był przez 48 godzin przerwany.

Dokąd pójść?

CASINO

demonstruje jeszcze kilka dni dram. z życia cara Mikołaja II

Carska faworyta

Początek przedstawień o 3, 4 i pół, 6, 7 i pół i 9 wieczorem.

„ODEON”

Dziś premjera

CYGAŃSKA DUSZA

dramat nastrojowy w 6 aktach z Ellen Richter.